

Dorota Szagun

Uniwersytet Zielonogórski

DWUJĘZYCZNOŚĆ SZLACHTY NA PRZYKŁADZIE XVIII-WIECZNEJ SYLWY



Kontakty językowe pomiędzy polszczyzną a łaciną są bezsprzecznie ważnym elementem kształtowania się i rozwoju naszego języka od początków konstituowania państwowości polskiej po schyłek wieku XVIII. Początkowo była to łączność ze światem chrześcijańskim obrządku rzymskiego, promieniującym średniowiecznym uniwersalizmem, obejmującym i kształtującym polszczyznę pisaną. Łacina wyraźnie pełni funkcję *lingua sacra* w stosunku do *lingua vulgaris* – języka narodowego. Z czasem, wraz z dowartościowaniem języka narodowego polskiego, ta przeważająca funkcja łaciny maleje (towarzyszą temu także zmiany w zakresie dopuszczenia polszczyzny do części obszarów życia Kościoła¹), a jej zakres oddziaływania, chociażby na płaszczyźnie zapożyczeń do polszczyzny, nie wiąże się już tematycznie z religią, ale z kulturą i sztuką starożytną. Obok funkcji *lingua sacra*, łacina zaczyna pełnić funkcję *lingua franca* także w zakresie kontaktów świeckich, międzynarodowych kontaktów kulturalnych, naukowych i politycznych (podstawowy język dyplomacji), stając się językiem uczonych elit.

Wielowiekowe kontakty polszczyzny z łaciną, a w pewnym okresie nawet rywalizacja polszczyzny z łaciną, wyznaczają specyficzną dwujęzyczność polsko-łacińską szlachty. Dwujęzyczność rozumiem tu jako charakterystyczną cechę języka szlachty XVII-XVIII wieku występującą w dwu wariantach: 1. bilingwizmu (a czasem nawet multilingwizmu) terytorialnego; 2. bilingwizmu będącego konsekwencją powszechn-

¹ Wymienię tu zaledwie: postanowienia synodu w Łęczycy 1285 r., *idioma loci* Grzegorza XI z 1373 r. czy ustanowienie w 1454 r. przez Zbigniewa Oleśnickiego urzędu kaznodziei w katedrze krakowskiej z obowiązkiem głoszenia kazań po polsku, ostatecznie zaś szczególnie wpływ reformacji i kontrreformacji na obecność języka narodowego w rzeczywistości religijnej.

go modelu wykształcenia². Dwujęzyczność polsko-łacińska jest pierwotnie realizacją dwujęzyczności drugiego typu, była narzucona przez instytucjonalny model kształcenia w szkołach jezuickich. Z drugiej jednak strony, z równoległej realizacji dwu języków w płaszczyźnie przyswajania na poziomie komunikacyjnym powstaje ich swoisty konglomerat – socjolekt szlachecki, ukonstytuowany przez potrzeby elitarne szlachty. Odrębność stanowa szlachty manifestowana jest właśnie poprzez dostęp do języka łacińskiego, poprzez dostęp do wykształcenia oraz przez wpływy kultury rzymskiej, a w konsekwencji przez włączenie w kontakty językowe ze światem europejskim, dla którego łacina była *lingua franca*.

W szczególny sposób kontakty językowe polsko-łacińskie zaczynają funkcjonować w I Rzeczypospolitej, a zwłaszcza od drugiej połowy XVII wieku po wiek XVIII. Zdaniem Aleksandra Wojciecha Mikołajczaka w drugiej połowie XVII wieku kulturotwórcza rola łaciny nie osłabła, ale wciąż kształtowała świadomość szlachty. Jak pisał:

Eques Polonus sum, Latine loquor – „Jestem polskim szlachcicem, mówię po łacinie”. Hasło to najlepiej oddaje istotę tego zjawiska, które z łaciny uczyniło socjodialekt szlachty, zaś *latinitas* czynnikiem jej samoidentyfikacji kulturowej i stanowej. Ponieważ zaś herbowi stanowili wówczas 10% społeczeństwa, a więc nieporównywalnie więcej niż w innych krajach Europy, przeto łacina stała się u nas w dobie baroku powszechnym komponentem życia codziennego – tak w Koronie, jak i na Litwie³.

W szczególnym organizmie politycznym, jakim była Rzeczpospolita Obojga Narodów, z niejednorodnym etnicznie narodem politycznym, tworzy się wyjątkowy konstrukt językowy, będący mieszaniną polszczyzny i łaciny, stanowiący jeden ze znaczących składników tożsamości szlacheckiej rozumianej jako sposób mówienia, pisanie i myślenia⁴.

Dwujęzyczność/ bilingwizm szlachecki rozumiem zatem zarówno jako używanie dwóch języków w codziennej komunikacji mówionej, jak i w tekstach: literackich i użytkowych, ukazujących te szczególne, podwójne, polsko-łacińskie kompetencje językowe. Przy tym często wymieniana i znamienna cecha języka epoki, to jest makaronizowanie, które utożsamiane jest od oświecenia z psuciem języka polskiego, byłaby raczej odczuwana przez ludzi epoki jako wyróżnienie socjalne narodu szlacheckiego. Zgodnie z koncepcją Jerzego Axera „Taka łacina była *sui generis* językiem narodo-

² W.R. Rzepka, B. Walczak, *Socjolekt szlachecki XVII wieku. Próba ogólnej charakterystyki*, [w:] *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku*, red. M. Stępień i S. Urbańczyk, Kraków 1992, s. 179-188.

³ Zob. A.W. Mikołajczak, *Łacina w kulturze polskiej*, Wrocław 2005, s. 207.

⁴ J. Axer, *Łacina jako drugi język narodu szlacheckiego Rzeczypospolitej*, [w:] *Łacina jako język elit*, koncepcja i red. naukowa J. Axer, Warszawa 2004, s. 151.

wym obywatelskiej części społeczeństwa”⁵, językiem elit. Sarmatyzm zatem cechuje komunikacja za pomocą głęboko spolonizowanej łaciny, rozumianej jako język swojski, wyznaczający odrębność a zarazem elitarność wspólnoty szlacheckiej. Pokłosie tak rozumianej interferencji polszczyzny i łaciny jako języka wspólnoty szlacheckiej znaleźć można w źródłach epoki.

Warto zatem odnieść tak rozumiany kontakt językowy, współistnienie i przenikanie się łaciny i polszczyzny, do płaszczyzny analitycznej w zakresie pisanych źródeł typowych wspólnocie szlacheckiej XVIII wieku. Doskonałym materiałem do oglądu przeciętnej świadomości językowej szlachty wydaje się sylwa szlachecka. Sylwa to bowiem charakterystyczna forma tekstu uprawianego w piśmiennictwie polskim intensywnie od XVI wieku, dająca bogactwo realizacji zwłaszcza w wiekach XVII i XVIII⁶. Sylwa szlachecka, *silva rerum*, zawiera liczne teksty zróżnicowane pod względem rodzaju – prozę, poezję, dramat, pod względem funkcji – teksty retoryczne, poetyckie i użytkowe oraz pod względem gatunku. Znajdziemy w sylwach: listy, elegie, epigramaty, pieśni, wiersze miłosne, satyry, paszkwile, dialogi moralistyczno-dydaktyczne, przepisy i sposoby, fraszki, manifesty, bajki, pożegnania, sentencje i anegdoty. Różnorodność ta stanowi odzwierciedlenie mentalne szlachty XVII i XVIII wieku, dając obraz szlachcica erudyty, tj. posiadającego kompetencje do uczestnictwa w świecie szlacheckiej kultury, a zwłaszcza w życiu publicznym.

Erudycyjność wyraża się także w stosunku do łaciny, jako obrazie kompetencji językowych (dalekich czasem od uczonej sprawności, bo nie taka była potrzeba komunikacyjna szlachty) pozwalających swobodnie posługiwać się łaciną i polszczyzną tak w zakresie przełączania kodów, ich mieszania, jak i przyczyniania się do wszelkich interferencji językowych.

Joanna Partyka⁷ jest autorką artykułu o charakterze rekonesansowym, w którym porusza istotny udział łaciny w sylwach szlacheckich. Cechą znamioną sylw jest właśnie bogactwo tekstów o różnych układach polszczyzny i łaciny. Jak pisze badaczka:

W sylwach powszechnie zapisywano po łacinie daty, czyniono drobne zapiski na marginesach w rodzaju: *observa, lego, notabile, notandum*, recepty komentowano często słowem *probavi*, a na kartach tytułowych podawano po łacinie informację, z której biblioteki pochodzi książka [...]. Łacińskie frazy niemal powszechnie podkreślano w tekście, nie tylko wtedy, gdy było to przysłowie czy cytat⁸.

⁵ J. Axer, *Sytuacja metodologiczna w badaniach nad źródłami łacińskojęzycznymi okresu nowożytnego*, [w:] *Łacina jako język elit*, koncepcja i red. naukowa J. Axer, Warszawa 2004, s. 30.

⁶ M. Zachara, *Silva rerum*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław 1990, s. 772-774.

⁷ J. Partyka, *Łacina w sylwach szlacheckich. (Rekonesans)*, [w:] *Łacina jako język elit*, s. 221-236.

⁸ *Ibidem*, s. 224.

Na potrzeby niniejszego artykułu podejmuję próbę określenia związków pomiędzy polszczyzną a łaciną na podstawie wybranych tekstów XVIII-wiecznej sylwy szlacheckiej o nieustalonym autorstwie, znajdującej się w zbiorach Biblioteki Narodowej im. Ossolińskich we Wrocławiu o numerze inwentarzowym 2115/I⁹, datowanej na 1728 rok¹⁰. Odnosząc się do podziału zaproponowanego przez Joannę Partykę, wyróżniam trzy typy tekstów, ze względu na udział łaciny:

- 1) teksty łacińskie;
- 2) teksty polsko-łacińskie, tj. polskie z elementami łacińskimi (tu będą zarówno teksty, w których łacina pojawia się na prawach cytatu, jak i teksty łączące swobodnie w obrębie jednostek składniowych polszczyznę i łacinę przy zachowaniu zgodności gramatycznej);
- 3) makaroniczne wierszyki używające gry literackiej polegającej na łączeniu elementów polskich i łacińskich w celu wywołania efektu komicznego.

Tekstów całkowicie pisanych po łacinie (jest ich znaczna liczba) nie poddaję analizie, te bowiem wykazują *per se* obecność łaciny w komunikacji szlachty. Płynność pomiędzy polszczyzną a łaciną wyraża się tu w swobodnym przechodzeniu z jednego języka do drugiego chociażby w zakresie zbiorów tekstów tego samego gatunku. W ciągu przepisów i sposobów znaleźć można zarówno polskie receptury: *Aby piwo nie kwaśniało, Jako krety wytracić*, jak i łacińskie: *Vinum ne acescat, Serpentes capere et fugare*. Oboczność tekstów polskich i łacińskich o charakterze użytkowym wskazuje bardzo wyraźnie na swobodę użytkowników – autorów sylwy – w przechodzeniu od jednego języka do drugiego, na charakterystyczną dwujęzyczność szlachty w zakresie komunikacji wspólnotowej. Teksty łacińskie są obecne w sylwie jako świadectwo erudycji – wypisy z literatury, ale i wzory retoryczne tekstów używanych zwłaszcza w sytuacjach oficjalnych, tak rodzimych, jak i międzynarodowych¹¹.

Zapewne taką funkcję posiadały także zestawiane obok siebie utwory łacińskie i ich polskie tłumaczenia (np.: *In Luterum* i *Polonico Idiomate*).

Szczególnie interesujące wydają się wszak teksty polskie z elementami łacińskimi. W tej grupie utworów obecne są charakterystyczne sposoby łączenia polszczyzny z łaciną (przy tym sama łacina bywa w zapisie zmieniana, polonizowana). Znajduję wiele tekstów polskich opatrywanych tytułem łacińskim, zwykle identyfikującym tekst pod względem gatunkowym, np.: *Problemma, Epigrammata, Serceta*. Wydaje się, że jest to efekt naturalnego i dość swobodnego funkcjonowania szlachty w zakresie praktyki

⁹ Cały rękopis stanowi podstawę szerszego opracowania autorki.

¹⁰ Tytuł sylwy pochodzi od utworu inicjalnego: *Zwierciadło powierzchownych y wewnętrznych przymiotów czyli żywy obraz z duszą y ciałem poetyczną imaginacją wykopersztykowany albo opisanie naturalnych co do ciała a duchownych co do duszy godney damy darów*. W oznaczeniu cytatów podaję numery karty (*verso* lub *recto*) i wersów.

¹¹ H. Wiśniewska, *Kulturalna polszczyzna XVII wieku*, Lublin 1994, s. 6.

retorycznej o podwalinach łacińskich, wyniesionej ze szkół jezuickich. Jest to zarówno wyraz świadomości genologicznej autora/ autorów sylwy, jak i swoboda językowa w łączeniu dwóch systemów języka: polskiego i łacińskiego. Swoboda ta wyraża się w pewnej wymienności tytułatury polskiej i łacińskiej: teksty polskie mogą mieć tytuł łaciński (*Epistola*), tytuł łaciński z uzupełnieniem polskim (*Experimenta różne i osobliwości*), bądź tytuł polski (*List czy Sposoby różne*). Wymiennosc ta zdaje się dotyczyć wszak jedynie tekstów polskich, nie zaobserwowano (co raczej naturalne, zważywszy wzorcotwórczą funkcję łaciny) utworów łacińskich opatrzonych tytułami polskimi, stąd *Kopia pewnego listu z Lipowca*, ale *Copia. Epistolae ab egenis ad Epullones excertae ex petri Fironiani opusculo. Egeni opulonibus Salutem*. Język szlachty jest mieszanką polszczyzny i łaciny. Jak pisze Partyka: „skrypcy najwyraźniej mieli świadomość istnienia różnic funkcjonalnych pomiędzy łaciną a językiem polskim. Pewne zapisy mogły bowiem zaistnieć tylko po łacinie, inne – tylko po polsku. W jeszcze innych mieszano oba języki w dowolnych proporcjach”¹².

W tekstach polskich pojawiają się także pojedyncze wyrazy łacińskie, zdania łacińskie na mocy cytatu, sentencje oraz szczególnie interesujące wyrazy, wyrażenia, całe fragmenty wypowiedzi dopasowanych do toku polskiej wypowiedzi, niezakłócające polskiej składni.

Pojedyncze wyrazy, często ostatecznie zapożyczone do polszczyzny i uzyskujące postać fleksyjną polską (np. *inkaust*, *inkaustem*), w sylwie wykazują czasem jeszcze formę graficzną i zakończenie typowe dla łaciny, np.: *experymenta: między inszemi sztukami te experymenta nauki swoiey pokazała* (16r, 36); *Spieszę się affectum zdać* (74r, 151). Podobnie jako typowy leksem łaciński wprowadzane są nazwy niektórych substancji, np.: *salis amoniaci* (24r, 51), *Salis Tartari* (26r, 55), czasem jako uszczegółowienie postaci polskiej: *weźmij pokostu (wernix et Sandaracha Latinis) gęstego* (25r, 53). Bywa, że wyrazy łacińskie mają postać nawiązań tekstowych, są znakiem wprowadzenia nowego tekstu czy komentarzem skrypcy, np.: *Item Wodę z solą Amonika dobrze utartą, nieprzeczyta aż przygrzeie* (24r, 51); *Item. Jabłko wrzucić w wino jeżeli na dno pojdzie znak czystego, jeżeli po wierzchu pływa; woda w nim się znajduje* (24r, 51), *Item aby włosy rosły* (25v, 54); *Notandum. Że kapusta jeżeli sie rzuciwszy ją na ścianę zostoi, / znak nieomylny że musi być tłusta* (15r, 33).

Część elementów łacińskich pojawia się na prawach cytatów, sentencji. Są one wplatane w wypowiedź polską, ale granice między polszczyzną a łaciną wydają się wyraźnie zarysowane po to, by podkreślić funkcjonalną przynależność łaciny do wiedzy, ogólnych mądrości życiowych. Nie bez powodu elementy łacińskie (czy to frazes, czy wyraz łaciński) wplatane do polszczyzny nazywa Zygmunt Gloger

¹² J. Partyka, *op. cit.*, s. 234.

pedantyzmem¹³. Odrębność łaciny od polszczyzny zaznaczana jest w rękopisie także poprzez formę graficzną, podkreślanie wyrazów i całych fragmentów łacińskich, jak to widać w następującym przykładzie: *Wszak y nasze Szkoły uczą: że Mens, ratio, et consilium in senibus est. Jak im mówiącym niewierzyć?* [8v, 19]. Sentencje bywają wplatane także do utworów poetyckich (znów potwierdza się mądrość twierdzenia łaciną, nawet za cenę utraty rymu), np.:

Wieszże: w cośię ta piękność obroci!
Gdy czas życia śmiertelnego skroci.
[...]
Item. Non semper violae, nec semper lilia florent,
Et riget amissa spina relicta rosa.
Nie zawsze fiołkom y liliom kwieci
Staje, styrczą kolcze gdy roża obleci (53v, 114).

Płynność przechodzenia od łaciny do polszczyzny wyraża się w sposób szczególny w licznych wypowiedzeniach, w których naturalnie, bez zakłóceń, przechodzi się z języka na język, np.: *skarżyli się przed Eskulapiuszem, że boli gardło śpiewać darmo. Aggował iste labor, quemi pramia nulla sequunt. Który z politowania nad niemi pro recipe odesłał ich do jakich Mecenasow* (16r, 35); *Zjawiła się tu ucieszna Murzyńska vulgo pchła* (16v, 36); *Dawnom to miał in votis, abym tak w znajomość W Pana, jako też in vici [...]* (73r, 149); *Radbym serdecznie a vito sobie more natenczas służył WCPanu* (73v, 150); *Spieszę się affectum zdać animu'expressyą serdeczney kondolencyi Wola Naywyższego miedź będzie* (74r, 151). Jak pisze Jerzy Axer:

Po to, żeby układać i rozumieć teksty powstające w wyniku skrzyżowania się dwóch systemów językowych (*langues*) – klasycznego łacińskiego i współczesnego narodowego – potrzeba biegłości w języku narodowym i opanowania jedynie pewnej ilości formuł, zwrotów zaczerpniętych z łaciny klasycznej; ponadto konieczna jest podstawowa znajomość gramatyki łacińskiej pozwalająca właściwie wpasowywać cząstki napisane w tym języku w tok tekstu polskojęzycznego¹⁴.

Domeną tekstów polskich uzupełnianych formami, wyrażeniami, zwrotami czy wreszcie całymi cząstkami składniowymi jest zatem ich spójność składniowa, przy ograniczonym, niewyszukanym repertuarze formuł łacińskich. Przeciętnie wykształcony szlachcic, pobierający nauki w szkołach jezuickich, uzyskujący ogładę retoryczną w zakresie życia publicznego posiadał wystarczające kompetencje językowe, aby stać się tak nadawcą, jak i odbiorcą tego swoistego, wyodrębniającego elitę szlachecką języka.

¹³ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 3, Warszawa 1902.

¹⁴ J. Axer, „*Latinitas*” jako składnik polskiej tożsamości kulturowej, [w:] *Łacina jako język elit*, koncepcja i red. naukowa J. Axer, Warszawa 2004, s. 153.

Szczególnym typem połączenia polszczyzny i łaciny są wierszyki makaroniczne o funkcji zabawowej, będące wyrazem gry językowej dającej efekty komiczne. Zygmunt Gloger nazywa makaronami wiersze łacińskie z polskimi formami, pisząc, że: „Tak pięknych, tak ciekawych makaronów, jak są te polskie, nie ma w całej literaturze powszechnej. Odznaczają się one nadzwyczajną werwą”¹⁵.

Czasem makaronizowaniu podlega mały fragment utworu, jak to jest w przypadku tytułu epitafium:

Epitaphkiu' in sobku' ebru'
 Tu krótka trumna, tu krótki zadgrobek,
 Wtym grobie leży niedorosły sobek.
 Nogami od stop do stop się obrocił
 Dla tego że się nad szklanką nie smucił.

Czasem makaronizowanie staje się podstawowym zabiegiem językowym dłuższych utworów, jak w przypadku liczącego 78 wersów *Skarbniczka...*, będącego pochwałą wszelkich pożytecznych i zdrowotnych własności tabaki. Makaron (z wł. *maccheronea*) przywołuję tu w znaczeniu formy językowo-literackiej w postaci zmieszania w utworze polszczyzny z łaciną na tych samych prawach; wyrazy polskie na ogół nie uzyskują fleksji łacińskiej¹⁶. Przytoczę tu zaledwie krótki fragment:

Daycie mi muzy iuvenes i stare
 Ad gustum nosa tabakę laudare
 Niech digne światu describam calamo,
 Nicotiana używanie samo (59r, 121).
 [...]
 Et hoc sunt laudes tabaki kochaney,
 Ile sub dozi, miernie zażywaney.
 Abusus nocet, usus ten iest zdrowy,
 Tak dla całego ciała, iak dla głowy.
 Ten Panegiryk kto dobrze zapłaci;
 Nieoszuka się y pewnie nie straci.
 Quoties bowiem zazyie tabaki,
 Będzie miał y ten frukt nie ladaiaiki.
 Quot enim Kichos po niey będzie liczyć,
 Deklaruję mu tot mille lat życzyć (60r, 123).

Utwory makaroniczne wykazują szczególną swobodę w przeplataniu polszczyzny z łaciną. Udział łaciny jest tu znaczny i wykracza poza motywowane erudycją cytaty, zwroty i pojęcia. Łacina pojawia się w nich głównie dla potrzeb stylistycznych, w celu wywołania zaskoczenia i komizmu. Cechą typową, wyróżniającą utwory

¹⁵ Z. Gloger, *op. cit.*

¹⁶ Por. S. Nieznanowski, *Makaron*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 446.

makaroniczne i pozwalającą uwypuklić dystans komiczny (choć w tym utworze wyjątkową), jest stosowanie wzorów odmiany właściwych łacinie dla wyrazów polskich, jak chociażby *Kichos*.

Stała świadomość pewnej odrębności łaciny w stosunku do polszczyzny towarzyszy autorowi/ autorom sylwy szlacheckiej i odzwierciedla się w sposobie zapisu. Otóż formy łacińskie, pojedyncze wyrazy, cytaty i dopełnienia wypowiedzi często są w tekście podkreślane. Jest to pewna tendencja w ogóle skryptorów sylw XVII-XVIII wieku, nie zaś cecha jednostkowa omawianego tekstu.

Określając obecność łaciny we wspólnocie polskiej szlachty, należałoby wymienić trzy zasadnicze funkcje łaciny: *lingua sacra*, *lingua franca* (choćaby jako język dyplomacji, kontaktów międzypaństwowych) i, nazwijmy ją, *lingua nobilitatis* – czyli mocno spolonizowana łacina w mariażu z polszczyzną w funkcji języka swojskiego, wyznaczającego odrębność a zarazem elitarność wspólnoty szlacheckiej, odzwierciedlającej fenomen łacińskojęzyczności polskiej szlachty XVII-XVIII wieku. W sylwie szlacheckiej pokazuje to obecność: 1. licznych tekstów łacińskich o charakterze wzorca retorycznego, ale też łacińskich wraz z polskimi tłumaczeniami/ odpowiednikami; 2. tekstów polskich absorbujących, asymilujących elementy łacińskie (i to nie na zasadzie zwykłej ornamentacji, inkrustracji¹⁷, ale na podstawie motywacji semantyczno-stylistycznej); 3. tekstów literackich, których dominantą jest gra pomiędzy elementami językowymi polskimi a łacińskimi, tzw. wiersze makaroniczne.

Sylwa szlachecka wyraźnie dokumentuje kompetencję dwujęzyczną autora/ autorów rękopisu, będącą wynikiem tak kontaktów językowych, jak i potrzeby konstituowania poprzez język odrębnej tożsamości warstwy szlacheckiej, definiowanej jako społecznie wyższej. W tym kontekście także zjawiska makaronizowania nie należałoby postrzegać jako manieri językowej, znamienia psucia języka narodowego, ale jako wykładnik estetyczny erudycji sarmackiej i scalania się poczucia odrębności tożsamościowej szlachty¹⁸.

Bibliografia

- Axer J., *Dyskusja o roli łaciny w „Nowych Atenach” Benedykta Chmielowskiego jako świadectwo republikańskiej tożsamości narodu szlacheckiego*, [w:] *Staropolskie kompendia wiedzy*, red. I. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2008, s. 33-44.
 Dubisz S., *Język – historia – kultura (wykłady, studia, analizy)*, Warszawa 2002.

¹⁷ O tekstach polskich inkrustrowanych łaciną pisała J. Partyka, *op. cit.*, s. 234.

¹⁸ Por. S. Skwarczyńska, *Estetyka makaronizmu (Próba postawienia zagadnienia)*, [w:] *Prace ofiarowane prof. Kazimierzowi Wóycickiemu*, „Z zagadnień poetyki” 1937, nr 6, s. 337-370; por. M. Wichowa, *Książdz Benedykt Chmielowski – „wielki lingwista”, biegły znawca i obrońca łaciny (w świetle „Nowych Aten”)*, „Napis” 2003, seria IX, s. 121-132.

- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska*, t. 1-4, Warszawa 1900-1903.
- Kuraszkiewicz W., *Makaronizmy u Paska*, [w:] *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku*, red. M. Stępień i S. Urbańczyk, Warszawa 1992, s. 101-108.
- Ligara B., *Bilingwizm w tekście zapisany. Część I. Status lingwistyczny. Paradygmaty badawcze*, „LingVaria” IX (2014), nr 1 (17), s. 149-167.
- Łacina jako język elit*, koncepcja i red. naukowa J. Axer, Warszawa 2004.
- Mikołajczak A.W., *Łacina w kulturze polskiej*, Wrocław 2005, s. 207.
- Nieznanowski S., *Makaron*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 446.
- Partyka J., *Łacina w sylwach szlacheckich. (Rekonesans)*, [w:] *Łacina jako język elit*, koncepcja i red. naukowa J. Axer, Warszawa 2004, s. 221-236.
- Rospond S., *Kościół w dziejach języka polskiego*, Wrocław 1985.
- Rzepka W.R., Walczak B., *Socjolekt szlachecki XVII wieku. Próba ogólnej charakterystyki*, [w:] *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku*, red. M. Stępień i S. Urbańczyk, Kraków 1992, s. 179-188.
- Skwarczyńska S., *Estetyka makaronizmu (Próba postawienia zagadnienia)*, [w:] *Prace ofiarowane prof. Kazimierzowi Wóycickiemu, „Z zagadnień poetyki” 1937*, nr 6, s. 337-370.
- Waquet F., *Latin or the Empire of Sign*, tłum. J. Howe, London-New York 2001.
- Wichowa M., *Ksiądz Benedykt Chmielowski – „wielki lingwista”, biegły znawca i obrońca łaciny (w świetle „Nowych Aten”), „Napis” 2003*, seria IX, s. 121-132.
- Wiśniewska H., *Kulturalna polszczyzna XVII wieku*, Lublin 1994.
- Zachara M., *Silva rerum*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 772-774.

Dwujęzyczność szlachty na przykładzie XVIII-wiecznej sylwy

Streszczenie: Niniejszy artykuł traktuje o dwujęzyczności polsko-łacińskiej jako wyróżniku socjalnym narodu szlacheckiego. Sarmatyzm bowiem cechuje komunikacja za pomocą głęboko spolonizowanej łaciny albo tzw. mowy makaronicznej. Makaronizowanie zaś rozumiemy jako wykładnik estetycznej erudycji sarmackiej, nie zaś jako objaw degeneracji polszczyzny czasów saskich. W artykule wskazano na obecność tak rozumianego bilingwizmu szlachty polskiej okresu Rzeczypospolitej szlacheckiej w sylwie z początków XVIII wieku. Dwujęzyczność, jako immanentna cecha polszczyzny szlachty, odzwierciedla obecność 1. licznych tekstów łacińskich o charakterze wzorca retorycznego i łacińskich wraz z polskimi tłumaczeniami, 2. tekstów polskich absorbującymi, asymilującymi elementy łacińskie, 3. tekstów literackich, których dominantą jest gra pomiędzy elementami językowymi polskimi i łacińskimi, tzw. wiersze makaroniczne.

Słowa kluczowe: dwujęzyczność/bilingwizm, elita, elitarny, język, łacina, makaronizowanie, polszczyzna, socjolekt szlachecki, sylwa, wspólnota szlachecka, tożsamość

**Bilingualism of the nobility community:
An analysis of the eighteenth-century *silva rerum***

Summary: This article discusses Polish-Latin bilingualism as a distinctive feature of the nobility (also known as ‘the Sarmatians’). Sarmatism is characterized by the type of communication that is marked by deeply assimilated Latin or so-called ‘macaronic speech’. The tendency towards macaronisation is seen as an exponent of the aesthetic Sarmatian erudition rather than as a symptom of the degeneration of the Polish language during the Saxon times. The article indicates the presence of bilingualism of the Polish nobility during the period of the Noble Republic of Poland in the early eighteenth-century *silva rerum*. Bilingualism, as an inherent linguistic feature of the Polish nobility, is evident in the presence of 1. numerous Latin texts which function as a rhetorical model as well as Latin texts along with Polish translations, 2. Polish texts absorbing and assimilating Latin elements, 3. literary texts whose dominant feature is the interplay between the elements of Polish and Latin called ‘macaronic verses’.

Key words: bilingualism, elite, exclusive, language, Latin, macaronisation, the Polish language, sociolect of the nobility, *silva rerum*, noble community, identity